

Koncert kolęd odbył się 20 grudnia 2006 r. o godz. 19.00 w sali widowiskowej KDK. Tym razem nosił tytuł „Betlejemka dobranocka”. Przygotowały go najmłodsze dzieci z grupy wokalne Genezis i Studia Tańca Fart. Wstęp na koncert był bezpłatny.

Dobranocka w Betlejem

Pomiędzy utworami wokalnymi pojawiły się fragmenty tekstów odnoszące się do cudowności bożonarodzeniowego czasu. Przywołały narodzić Jezusa, sytuację jego rodziców, magiczne znaki i legendy towarzyszące temu wydarzeniu. Nawiązały do przekazu ludowego, który wyjaśniał, skąd wzięła się tradycja pewnych obrzędów i zachowań w czasie Wigilii i świąt Bożego Narodzenia. - Nasza tradycja zanika, bo ludzie nie wiedzą,

lek m.in. „Cicha noc”, „Wśród nocnej ciszy”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Gdy się Chrystus rodzi” czy „Gdy śliczna panna” (prawie 14 utworów). Trzy układy choreograficzne zatańczyły dzieci ze Studia Tańca Fart 3 i 4 („Mizerna, cicha”, „Anioł pasterzom mówił” i finałowa kolęda; 44 osoby).

W koncercie wystąpili w większości najmłodsi wokaliści i tancerze. Był to eksperyment instruktorek



dłaczego tak robią, z czego wynikają pewne rytuały - powiedziała Marlena Brzezińska, instruktor Genezis. - Dawniej ludzie żyli zgodnie z rytmem natury, zmieniającymi się porami roku. Chcemy przypomnieć tym koncertem, dlaczego robimy tak, a nie inaczej. Niewielu z nas wie, że w Wieczerzę postną najstarszy z rodu powinien rozpocząć łamanie się opłatkiem z pozostałymi członkami rodziny, powinien też zapalić świecę i przeczytać fragment Ewangelii o narodzinach Jezusa. Święta się skomercjalizowały, ograniczyły nas w większości do zakupów i oglądania telewizji. Brak w nich ducha tradycji. Jeśli uda się ją przybliżyć, może uda się ją ocalić? - dodała. Fragmentom czytanych tekstów towarzyszyła refleksyjna muzyka. Genezis 2 (16 osób) wykonało większość znanych kolęd i pastora-

- Marleny Brzezińskiej i Justyny Szczap-Morkowskiej, które postanowiły obsadzić koncert młodszymi uczestnikami swoich zajęć. - Maluszki zatańczyły w nowych kostiumach. Był to ich pierwszy publiczny występ - powiedziała instruktorka Fartu. - Mają po 5, 6 lat i do tej pory brały tylko udział w zajęciach. Udział w koncercie „Betlejemka dobranocka” był ich debiutem i na pewno wielkim przeżyciem dla nich i dla ich rodziców - dodała Justyna.

W wigilijny poranek trzeba wstać wcześniej, zjeść kawałek chleba z miodem, popić go szklanką wody i przeżyć ten dzień w zgodzie z domownikami. Bo jaka Wigilia, taki cały rok. Thank you, God - powiedziałyby Lenny Kravitz.

isela bobkin



miesięcznik do wzięcia
Nr 2-3 (28-29) • listopad-grudzień 2006

- Herneńcycy bili nam brawa
- Niepodległy koncert
- Blues niejedno ma imię
- Bajor 30/30
- Mikołaj na ostro
- Dobry głos
- Sukces w Mikołajkach
- „Debiuty” opanował „Chaos”
- Prowincja ciepła i miła
- Dla filmu zrobili wszystko
- Rekord oglądalności nie padł
- Czechy najlepsze na świecie
- Diabelsko trudny Feniks?
- Artystyczne pomosty
- Radosne święta

Nie strzelać do pianisty!

Wydawca (Złoty Sponsor):
Koniński Dom Kultury,
pl. Niepodległości 1, 62-510 Konin,
tel. (63) 211 31 33,
e-mail: sekretariat@kdkkonin.pl
Pani Redaktor Prowadząca:
Izabela Bobrowska (zakładała K z Weroniką Owczarek)
Skargi, wnioski i pochwały
via mail: rzecznik@kdkkonin.pl
Grafika Zibi
Zdjęcia Mirosław Jurgielewicz, Andrzej Moś,
Zbigniew Murawski, Krzysztof M. Nowak,
Marcin Oliński, Zdzisław Siwik
Druk i łamanie: Drukarnia Braci Wielińskich

MIEJSCA KOLPORTAŻU GAZETY K:

Koniński Dom Kultury • Wieża Ciśnień • Górnicy Dom Kultury Oskard • Centrum Kultury i Sztuki w Koninie • Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie • Publiczna Biblioteka Pedagogiczna

Herneńczycy bili nam brawa!

Publiczność w Herne, szczególnie ta młodsza, zareagowała na „Dzwonnika z Notre Dame”, bardzo spontanicznie. Podczas erotycznej sceny Esmeraldy i Phoebusa padały komentarze zagrzewające artystów do gorącego pocałunku. Równie żywiołowe reakcje wywołał skąpo ubrani tancerze.



– Takie zachowania rozpraszają, ale później bardzo miło się je wspomina. Po każdym utworze artyści zbierali brawa, a publiczność coraz bardziej wciągała się w spektakl – powiedziała Marlena Brzezińska, reżyser musicalu. W Herne został pokazany w nieco innym składzie. Pojawił się nowi wokaliści: najmłodsza w grupie 13-letnia Magda Iwińska zastąpiła Anię Hermanowską (Clopin), a Łukasz Muszyński w roli

Phoebusa – Przemka Banaszaka. W spektaklu zatańczył też Darek Intryś, choreograf „Dzwonnika”, który zastąpił Pawła Malickiego, pracującego obecnie w Polskim Teatrze Tańca Ewy Wycichowskiej w Poznaniu.

Grupa wyjechała do Niemiec we wtorek 17 października, gdzie dotarła późnym wieczorem. Podróż trwała piętnaście godzin. Kolejnego dnia od-

bywały się próby sceniczne i techniczne. Tempo pracy było duże. Scena herneńska jest zupełnie inna – znacznie głębsza i węższa, trzeba było więc na nowo opanować przestrzeń. Było to jedno z trudniejszych wyzwań, podobnie jak akustyka sali widowiskowej Centrum Kultury w Herne.

W czasie porannej prezentacji była zapełniona po brzegi, liczy w sumie 800 miejsc siedzących (konińska 425; bilety na oba spektakle kosztowały 4 i 8 Euro). W spektaklu wieczornym wzięło udział ponad 200 widzów. O „Dzwonniku” pisała miejscowa prasa – między innymi miejscowe: „Wochen Blatt”, „Waz Her-Wan” czy „Sonntag-snachrichten”. Parę lat

inaczej. Młodzież nie prezentuje tam własnych widowisk, tak więc spektakle takie, jak konińskie przyjmowane są tam z dużym zainteresowaniem.

„Dzwonnik” został zagrany po polsku. Na temat intrygi pisała tamtejsza prasa, zostały też przygotowane programy. Sens widowiska był dla widzów jasny. Niestety nie było zbyt wiele czasu na atrakcje: zwiedzanie, zakupy i inne przyjemności. Artyści wybrali się tylko na basen i do sauny. Następnego dnia po spektaklu wrócili już do domu (20 października 2006 r.).

Musical mieli też okazję oglądać konińscy widzowie. Członkowie grupy wokalne Genezis i Studia Tańca Plus zaprezentowali go w piątek 1 grudnia 2006 r. podczas dwóch spektakli.

Izabela Bobrowska

wcześniej prawdziwy aplauz zebrało również „Wspomnienie z METRA” (Genezis, Plus, Rytmix). Niemiecki system edukacji kulturalnej działał zupełnie



Zdj. M. Jurgielewicz



Koncert z okazji Dnia Niepodległości odbył się w Konińskim Domu Kultury. W czwartek, 9 listopada 2006 r. o godz. 18.00 wystąpili soliści Teatru Wielkiego i Polskiej Opery Kameralnej w Łodzi. Imprezę, na którą zapraszał Prezydent Miasta Konina, prowadził dyrektor wymienionej sceny – Kazimierz Kowalski.

Mikołaj na ostro...

Rock z Mikołajem odbywał się 11 raz. W sobotę 9 grudnia 2006 r. w sali widowiskowej Konińskiego Domu Kultury zagrała gwiazda imprezy – Flapjack. Towarzyszyły jej dwie kapela: Acedia i koniński Heniek. W tym roku zapanowały metal, hard core, punk, z domieszką hip hopu. Rock z Mikołajem rozegrał się na ostro, bez żadnej ściemy. Rock'n'roll.

Flapjack – gwiazda Rocka z Mikołajem

Założyli go Robert „Litza” Friedrich oraz Maciej „Ślimak” Starosta (1993). Obaj grali wtedy w Acid Drinkers, nagrali płytę „Vile Vicious Visio”, która nie miała potocznego „kopa”. Postanowili stworzyć projekt, który zaspokoi potrzebę mocnego grania. Skład, jak zawsze, na początku był mało klarowny. Później, metodą prób i błędów, testowali różnych wokalistów i muzyków. Efektem tych eksperymentów był premierowy album „Ruthless Kick”, który zawierał 10 kawałków bardzo nowoczesnych, ostrych (okładka przedstawia odcisk glana, obok napis „Only For Mosh”). Kapela uzyskała za niego nominację do Fryderyka w kategorii „Fonograficzny Debiut Roku” (1994).

Następną płytą jest „Fairplay” (1996).

Tytuł symbolizuje przeniesienie szczytnej idei sportowej do życia codziennego. Teksty mówią o poszanowaniu i miłości do drugiej osoby. Okładka prezentuje dwie zwrócone do siebie trójki. Symbolizuje ludzi, którzy powinni sobie pomagać. Na płycie pojawiają się: Hau, wokalista zespołu Dynamind, śpiewa dwa kawałki („Active” i „Comic Strip”), techniczny Flapjacka – Tomek Molka – w dwóch utworach zastępuje Ślimaka („Active” i „Brazil”), a w chórkach udziela się Heavik, przyjaciel Litzy. Na przełomie lutego i marca Flapjack rusza w trasę koncertową wraz z Illusion i Dynamind. Po trasie Litza odchodzi od grupy. Kolejna płyta



Czas pokaże, czy historia zostanie dopisana... Póki co, zagrał w czasie Rocka z Mikołajem.

Heniek – punk i rock'n'roll

Najmłodszy pomocnik tegorocznego rockowego Mikołaja... Obok Acedii, drugi supporter. Urodził się na początku tego roku. Pierwszy skład stanowili: „Zibi”, „Pilar”, „Kret” i „Gira”. W październiku 2006 kapelę opuścił „Kret”, którego zastąpił go „Koni” (ex Projekt X). Wokalnie w kapeli udziela się „Zibi”, który wcześniej grał na bębnach w kapelach punkowych jak Punishment, Dywizjon 77 i Up Yours. Bardzo szybko powstało 5 nowych numerów w stylu punk i rock'n'rolla. Teksty Heńka są inspirowane „coraz bardziej otaczającą nas rzeczywistością”, czyli bez nadzieją polityczną, społeczną i ludzką. Ale nie tylko. Duży wpływ mają też fajne przeżycia i wspomnienia. Mają łatwo przyswajalny przekaz, okraszony niezłą melodią.

Do tej pory Heniek zgromadził 17 utworów, które gra w setach koncertowych. Do studia nagrał weszli w zmienionym już składzie. W grudniu tego roku chcą wydać pierwszą najnowszą płytę. Znajdzie się na niej 12 kawałków. „Heńki” są właśnie w trakcie rejestracji nowego materiału.

Kolejnym razem zagrają obok Preshrunk i Punishment w czasie 7. Hardcore Show, 20 stycznia 2007 r. w Klubie „Energetyk”.

isiel bobkin



to „Juicy Planet Earth” – ciężka w odbiorze, lecz bardzo dojrzala. Tutaj m.in. Ślimak wypowiedział się, że zespół nagrał taką płytę jaką właśnie chciał nagrać, że ta płyta to jest prawdziwa muzyka Flapjacka. Kapela zawieszła działalność. Ponownie panowie z Flapjacka spotykają się wiosną 2003 roku. Skład pozostał (prawie) bez zmian.

Jak dotąd Flapjack zadeklarował pomysły na następną, czwartą płytę (w 2005) i poprzedził swoimi koncertami występy Dog Eat Dog, Biohazard czy Paradise Lost.

Acedia – hard core i metal

Zaczęli grać w 2005 roku. Oczywiście jak każdy początkujący zespół mieli problemy ze składem i salą prób (jak widać po Flapjacku, skład może mieć znaczenie relatywne, a w każdym razie płynne...). Gdy zmienił się gitarzysta, mogli spotykać się co tydzień, a co za tym idzie robić własne numery. W marcu 2006 r. mieli już tego trochę i postanowili nagrać demo w studio. Trzymając się za kieszeń, nagrali 5 numerów i bez żadnych konkretnych uwag w stosunku do brzmienia odebrali gotowy materiał od realizatora. Później nadszedł czas koncertów. Zaczęło się dość oryginalnie, bo w czasie pierwszego po 4 numerach zakazali im grać i wyrzucili ze sceny... Później kilka lokalnych występów i niespodziewanie udział w koncercie na festiwalu w Jarocinie w bloku „mała scena” (oczywiście nie wygraliśmy, chociaż prawdę mówiąc nikt o tym nie myślał) ... Czas przyszedł? – Hmm... Na pewno chęć zagrania w każdym miejscu, gdzie się da oraz druga wizyta w studiu...

Studio Tańca Fart, Studio Tańca Plus i Formacja Disco Dance Fuks wzięły udział w 6. Międzynarodowym Festiwalu Tańca Nowoczesnego w Mikołajkach SUPADANCE. Impreza odbywała się w Hotelu Gołębiowski od 7-10 grudnia 2006 r.

Fart II zdobył: VI miejsce wśród formacji w kategorii show dance dzieci do lat 11 („Rajskie ptaki”), a Fart I zajął IX miejsce formacjach juniorskich w hip hopie („Hip hop”). W półfinale znalazły się Iza Kucal w show dance solo dzieci, a w ćwierćfinale Wiktoria Morkowska i Klaudia Krzemińska, także show dance solo dzieci. Instruktorem Studia Tańca Fart jest Justyna Szczap-Morkowska.

Po raz drugi wysokie II miejsce w raczkującej kategorii dance machine zdobyła reprezentantka Studia Tańca Plus, juniorka Agata Intryś (instruktor: Dariusz Intryś). W ubiegłym roku, także w Międzynarodowym Festiwalu w Mikołajkach była pierwsza. Najwięcej nagród przywozła Formacja Disco Dance Fuks prowadzona przez Jacka Szczepankiewicza. W kategorii disco dance 12-15 lat I miejsce zajęły formacja Fuks I i mini formacja Fuks III. W tej samej kategorii VI miejsce uzyskała mini formacja Fuks II. W hip hopie formacje 12-15 lat Fuks I zajął V miejsce.

Sukces w Mikołajkach

W disco dance solo chłopcy Przemysław Grzelak zajął II pozycję, przegrywając tylko z Mistrzem Świata i Europy, natomiast Michał Matecki zajął 11 miejsce.

W duetach disco dance Przemysław Grzelak i Daria Krzyżaniak wywalczyli VI miejsce. Duety hip hop Przemysław Grzelak i Klaudia Dutkiewicz znalazł się na V miejscu.

W kategorii hip hop solo chłopcy Przemysław Grzelak zajął VI miejsce, a IX w tej samej kategorii dziewcząt Daria Krzyżaniak, XIII Margarita Pućrol, a XV Martyna Stawska (na 144 solistki). W kategorii do 11 lat solo chłopcy V miejsce Dawid Pieróg, a duet disco dance Adrianna Matecka i Joanna Łęcka X miejsce.

Były też dalsze miejsca, których z braku miejsca nie podajemy. Równie ważne, bo poziom tego konkursu jest bardzo wysoki. Podobnie jak konkurencja, dlatego należy wspomnieć o tych, którzy nie zajęli miejsca na podium i finałowych. Także o maluszkach z Fartu, bo niektóre z nich występowały po raz pierwszy i od razu na tak dużej imprezie. No i o Agacie – mistrzyni w dance machine. A przede wszystkim o ich fantastycznych instruktorach, z którymi pracują w pocie czoła.

isiel bobkin

Dobry głos

Warsztaty z emisji i higieny głosu oraz prawidłowej artykulacji proponuje Koniński Dom Kultury. Są one adresowane do nauczycieli oraz do wszystkich innych osób pracujących głosem. Poprowadzi je Elżbieta Gierasimow-Zakowany, instruktor ds. recytacji, dykcji i emisji.

Zajęcia będą się odbywały we wtorki w styczniu i lutym 2007 r. i tematem obejmą: ćwiczenia postawy, pogłębianie oddechu, ćwiczenie oddechu pełnego, ekonomiczne zużycie powietrza w czasie mówienia oraz ćwiczenia wymowy. W ramach warsztatów odbędzie się 5 spotkań w godz. od 15.30-18.30, a ich koszt wyniesie 125 zł od uczestnika. Potwierdzeniem udziału jest wpłata akredytacji na konto organizatora. Wszyscy uczestnicy otrzymają zaświadczenie o ukończeniu warsztatów. Szczegółowy regulamin jest dostępny w siedzibie organizatora przy pl. Niepodległości 1, 62-510 Konin, tel. 211 31 30. W wypadku dużego zainteresowania warsztatami, będą one organizowane cyklicznie.



Przegląd Polskich Filmów Fabularnych „Debiuty” zakończył się 19 listopada 2006 r. w konińskim Kinie „Centrum”. Za najlepszym film 16. wydania tej imprezy został uznany (przez publiczność!) „Chaos” w reżyserii Xawerego Żuławskiego. W konińskim Przeglądzie pokonał m.in. obsypaną nagrodami na tegorocznym festiwalu w Gdyni komedię „Statyści” i polskiego kandydata do nominacji do Oscara – „Z odzysku”.

niepokoje – zapowiadał Xawery Żuławski. – *Dorośłość, w której nie ma nic pewnego, bunt, marzenia o lepszym życiu i szczęściu, ambitne plany, zderzenie z rzeczywistością...* Dodał też, że wspólnie z przyjaciółmi, z którymi zrealizował ten film, starali się zrobić go jak najrzetelniej, by dać widzom energię, ścisnąć ich za przysłowiowe gardło. W czasie spotkania z

Debiuty opanował „CHAOS”

Młodszy braciszek

Poziom 31. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni był wyrównany. Po raz pierwszy zgłoszone produkcje weryfikowała komisja selekcyjna. – *Do konkursu głównego nie zostały dopuszczone wszystkie filmy. Ze względu na dobry poziom niektóre z nich przekwalifikowano do panoramy kina polskiego i konkursu kina niezależnego* – powiedział Andrzej Moś, dyrektor konińskiego Przeglądu „Debiuty”. Repertuar gdyńskiej imprezy zdominowały w tym roku produkcje zależne, zdaniem Andrzeja Moś, ciekawsze od offu.



„Debiuty” są zawsze odbiciem tego, co dzieje się w polskiej kinematografii, stąd i w programie Przeglądu znalazło się więcej takich propozycji. – *Być może jest to pierwszy namacalny dowód skuteczności nowo powołanego Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej, który dofinansował między innymi kilkanaście debiutanckich produkcji.* A być może tzw. „fallowanie poziomów”, które w tym roku zadziałało na niekorzyść kina offowego – dodał Andrzej Moś.

W repertuarze 16. PPF „Debiuty” znalazły się: „Francuski numer” (Robert Wichrowski, 94’),



Adam Guziński, reżyser „Chłopca na galopującym koniu”

„Statyści” (Michał Kwieciński, 119’), „Ja wam pokażę” (Denis Delić, 113’), „Czeka nas świat” (Robert Krzempek), „Hi Way” (Jacek Borusiński, 88’), „Hiena” (Grzegorz Lewandowski, 87’), „Chłopiec na galopującym koniu” (Adam Guziński, 75’), „Chaos” (Xawery Żuławski, 124’), „Kto nigdy nie żył” (Andrzej Seweryn, 104’) oraz „Z odzysku” Sławomira Fabickiego. Oczywiście, nie zabrakło tradycyjnego spotkania twórców z widzami, w którym wzięli udział Xawery Żuławski i Adam Guziński.

Nie zabrakło też konińskich akcentów, jak film „Statyści”, wspomniane spotkanie z koninianinem Adamem Guzińskim oraz pokaz specjalny filmu Zygmunta Hübnera „Seksolatki”, w którym „zagrały”: most, odkrywka, nowe osiedla oraz dworzec kolejowy (czarno-biały, 1968; wzięli w nim udział konińscy epizodyści!).



Tekturową szafę (scenografia: Łukasz Mikućki) symbolizującą początek i koniec „Debiutów” zamknął Andrzej Moś

Jak widać konińska publiczność nie kierowała się w wyborze lokalnym patriotyzmem. W demokratycznym plebiscycie Nagrodę jej imienia zdobył „Chaos”.



Maria Strzelecka, Xawery Żuławski i Andrzej Moś (od lewej) w trakcie spotkania z publicznością

woj Jędrzejewski), anarchista, chce zmienić świat, walczy jednak o szczęście tylko dla siebie. Pewnego dnia wszyscy musieli wybrać: określić się... w chaosie, uczuć, zdarzeń, wyborów i ograniczeń zewnętrznego świata. Przyrodnią siostrę jednego z



braci gra Maria Strzelecka. „Chaos” jest jej debiutem filmowym, ale jak przyznaje nie wiąże swojej przyszłości z kinem.

Zdjęcia do filmu Żuławskiego były kręcone w Warszawie, w Berlinie oraz podczas demonstracji antyglobalistów, część tych ostatnich – w trakcie rzeczywistej, która odbyła się w stolicy podczas Europejskiego Szczytu Gospodarczego (ze względów bezpieczeństwa nie wzięli w nich udziału aktorzy).

Premiera „Chaosu” miała miejsce 15 września 2006 r., a film jak dotąd nie miał szczęścia ani do budżetu, ani do sposobu promocji (plakat narysowała Marysia Strzelecka, został powielony... w 30 egzemplarzach), ani dystrybucji (3 kopie w Polsce...). Za to miał szczęście do ludzi. Odnalazł się w chaosie.



Xawery Żuławski, reżyser „Chaosu”

Od Zielonych Wieczorów do Guya

Blues niejedno ma imię

Zaczął się niewinnie. Od wspólnego słuchania muzyki w gronie klubowych przyjaciół. Poważniejszą próbą stał się przegląd zespołów bluesowych w konińskim Domu Kultury „Hutnik” (Adam Urbaniak, 1994), a po nim dwudniowy konkurs – Bluesonalia, w którym nagrodą główną był występ na Festiwalu Rawa Blues.



W latach 90. udział w konińskiej imprezie wzięli m.in.: Joachim Menzel, Brad Terry Band, Salted Peanuts, Nocna Zmiana Bluesa, Easy Rider, Night Riders, Monkey Business, Toster Band, Obstawa Prezydenta, After Blues, Partyzant, Dżem, Jan „Izba” Izbiński, Wielka Łódź, a nawet gruziński Modern Blues Band. Po tragicznej śmierci jednego z jej promotorów (Andrzej Mielcarek), została zawieszona. Po kilku latach przerwy reaktywował ją Robert Glapa (Koniński Dom Kultury, 2003) i odtąd stanowi ona ważny punkt w kalendarzu wydarzeń muzycznych w mieście i kraju. W 2003 r. zagrały: Blueska, Boogie Boys, Szulerzy i Seven B. W 2004 r. – Śląska Grupa Bluesowa i Jan „Kyks” Skrzek, Blueska i Los Debeściacos. W 2005 r. – Bulldog Gravy (Francja), Break Time oraz Nadciśnienie (2003, 2004 Music City Club, 2005, 2006 Klub „Energetyk”).

Specjalnym gościem ostatniego wydania był Phil Guy & His Famous Blues Band (USA, Polska). W składzie znaleźli się czołowi polscy muzycy: Jacek Jaguś gitara rytmiczna, Bartek Szopiński klawiszowe, Krzysztof Chmieliński gitara basowa, Szymon Szopiński bębny. W Koninie nie pojawił się saksofonista, Bruce Feiner, który wcześniej koncertował w Polsce i Czechach razem z polskim zespołem zawiązanym przez Guya.

Planowany termin imprezy uległ zmianie z powodu narodowej żałoby. Z tego powodu nie dopisał Terraplane, który zapowiedział udział w następnej edycji. Pozostałe kapele zagrały 1 grudnia 2006 r. Jako pierwszy na

scenie pojawił się JJ Band, założony przez Jacka Jagusia, który występował zresztą z amerykańskim bluesmanem w czasie jego tournée po naszej części Europy. Drugą z kolei kapelą była konińska Blueska, która zdobyła Grand Prix w czasie prestiżowego Festiwalu Koło Bluesa (2006). Jak mówią członkowie grupy, ta nagroda dała im uznanie w kraju, ale na profity nie ma jednak co liczyć. Blues jest muzyką niszową, podobnie jak jego muzyczno-wydawniczy rynek. Tego problemu nie czuła publiczność Bluesonaliów. Atmosferę podgrzały występy polskich kapel, dzieła do-



kończył zaś Phil Guy, który ruszył do tańca z fanami bluesa. Niezwykłe energetyczny, otwarty i autentyczny na scenie, i w bezpośredniej



Zdj. M. Oliński, Z. Siwik

rozmowie, 66-letni chicagowski artysta obdarował słuchaczy i widzów Bluesonaliów sporą dawką pozytywnej energii. Jak zapowiedział, jego pierwszy raz w Polsce, nie będzie ostatnim. Czekamy na więcej...

isiel bobkin

PS. Mówi się: gaju!

BAJOR 30/30

Swoje największe przeboje zaśpiewał dla koninian Michał Bajor. Artysta wystąpił na deskach KDKu 20 listopada 2006 r. w recitalu „30/30”. Tytuł koncertu odnosił się do trzydziestoletniej kariery estradowej Bajora.

Artysta wykonał tyle samo swoich najpopularniejszych piosenek, m.in.: „Mandalay”, „Flamandowie”, „Nie opuszczaj mnie”, „Ja wbity w kąt”, „Ogrzej mnie”, „Błędny rycerz”, „Oddaj mi samotność”, „Nasza niebezpieczna miłość”, „Moja miłość największa” czy „Nie chcę więcej”. Zaśpiewał też tytułowy utwór z filmu „Quovadis”, w którym zagrał rolę Nerona. Od lat niezmiennie komponują dla niego czołowi polscy muzycy i autorzy tekstów (m.in. W. Korcz, W. Trzcziński, J. Wołek, P. Rubik; M. Sosnowski, W. Młynarski, L. Długosz, i inni).

W czasie występu artystę oświetlało jedynie punktowe światło. Nie towarzyszyła mu sekcja muzyczna. Za scenografię wystarczała przestrzeń sceny i mikrofon. Bajor wystąpił też w roli konferansjera. Publiczność nagradzała kolejne wykonania brawami.

isiel bobkin



Premiera filmu „Statyści”

Prowincja ciepła i miła

„Statyści” to film Michała Kwiecińskiego, do którego zdjęcia powstały w Koninie zeszłego roku. Także w naszym mieście miał on prapremierę i premierę ogólnopolską. Ta ostatnia odbyła się 24 października w Kinie „Centrum”.

Udziałem zaszczytliwi ją n.in. reżyser i producent, Michał Kwieciński oraz odtwórca głównej roli męskiej, aktor – Bartosz Opania.



Klucza do bram Konina nie oddam!!!

Premierowe uroczystości poprzedził wernisaż zdjęć Mirosława Jurgielewicza dokumentujących przebieg pracy na planie zdjęciowym. Otwarcie wystawy zatyłowanej „Z drugiej strony kadru” nastąpiło w nowej kawiarni „Klinika Artystyczna” (Klub „Energetyk”, 21 października 2006 r.).

Ta ciepła rodzinna komedia obsypana 7 nagrodami w czasie tegorocznego Festiwalu w Gdyni zdobyła między innymi „Złotego Klakiera”, nagrodę dla najdłuższej oklaskiwanego filmu w czasie tej prestiżowej polskiej imprezy.

Wspólnie z Prezydentem Miasta Konina Kazimierzem Pałaszem Michał Kwieciński odsłonił pamiątkową tablicę na ścianie Poczty Polskiej w Starym Koninie

(budynek zagrał w „Statystach” hotel, w którym mieszkał główny bohater filmu). Przed uroczystą projekcją Michał Kwieciński otrzymał też klucz do bram naszego miasta. W trakcie konferencji prasowej w Klinice Artystycznej, bardzo ciepło wypowiadał się o przyjęciu ekipy filmowej w naszym mieście oraz o epizodystach, którzy pojawili się w jego filmie.

W dokumentacji scenograficznej były brane pod uwagę także inne miasta polskie, które jak powiedział żartobliwie Kwieciński „zaraz odrzucił z obrzydzeniem”. Wzruszył go również bardzo osobisty list Pani Teresy, właścicielki pasmanterii na Starówce (jej zakład zagrał w filmie punkt to-



Konferencja prasowa z udziałem Michała Kwiecińskiego i Bartka Opani



Ekipa realizatorów dokumentu „Chińska wioska”

tolotka), która pisała w nim m.in. o swojej przygodzie z tym filmem. Reżyser stwierdził, że zakładzik jest miejscem magicznym, który władze miasta powinny wziąć pod swoją kuratelę, bo „Takie miejsca i ludzie już prawie nie istnieją”. Tematowi prowincji sporo czasu poświęcili i Bartosz Opania, i Michał Kwieciński. Jak stwierdził aktor, też pochodzi

z niedużego miasta, tyle, że mniejszego niż Konin. I że tak naprawdę nie chodziło o ośmieszenie, zdezwuowanie czy o sentymentalne obrazki, ale o pokazanie zwyczajnych ludzi i ich niezwykłych uczuć, tęsknot, pragnień i ograniczeń; które nie są obce żadnemu człowiekowi. Tłem dla nich miała być nie wielkomiejska aglomeracja, lecz właśnie małe miasto, w którym wszyscy znają siebie samych i siebie nawzajem. Ale czy na pewno? Film Kwiecińskiego rozwiązuje tę zagadkę...

Tuż przed premierą „Statystów” odbył się jeszcze pokaz dokumentu zrealizowanego przez Marcieja Cuske i konińska młodzież („Chińska wioska”).

Uroczystość poprowadzili Katarzyna Kubacka i Mirosław Jurgielewicz.

isiel bobkin
Zdj. Z. Murawski

Rekord oglądalności nie padł

Kina jednosalowe zrzeszone w Sieci Kin Studyjnych, właśnie takie jak konińskie „Centrum”, miały ustanowić Wielkopolski Rekord Oglądalności Filmów Polskich. Planowana w kilku niewielkich kinach wielkopolskich na 23 listopada 2006 r. impreza nie odbyła się z powodu żałoby narodowej. Przybliżamy więc samą ideę.

Okazją miała być 110 rocznica powstania kina w Poznaniu; pierwszy seans filmowy odbył się bowiem w poznańskiej cukierni Michała Michal-

skiego w 1896 r. Wielkopolska może się też pochwycić prekursorem światowej kinematografii. Był nim leszczynianin Ottomar Anschütz, wynalazca szybkowidza (1891), urządzenia produkowanego później

na masową skalę przez fabrykę Siemens&Halske. Prezentowane było odpłatnie na targach i wystawach we Frankfurcie, Londynie i Chicago, a oglądały go setki tysięcy ludzi.

Rocznica miała być pretekstem do zorganizowania pokazów specjalnych pod nazwą „Wielkopolski Rekord Oglądalności Filmów Polskich”. W repertuarze imprezy miały znaleźć się oczywiście filmy polskie. W akcji miały wziąć udział

następujące kina: poznańskie - Amaran, Apollo, Malta; Charlie&Marilyn, Muza, Pałacowe i Rialto; gnieźnieńskie Piast, gorzowskie 60 krzeseł, leszczyńskie Fundacja AD Arte, słupeckie Grażyna i wspomniane konińskie Centrum.

Z powodu żałoby narodowej został również odwołany spektakl Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu „Wszystko w rodzinie”.

isiel bobkin

Konińskiej premierze „Statystów” Michała Kwiecińskiego towarzyszył pokaz filmu dokumentalnego. Powstał on od środy, 18 października 2006 r. w ramach pięciodniowych warsztatów prowadzonych przez Macieja Cuske, reżysera, autora dokumentów i absolwenta Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Andrzeja Wajdy (m.in. dok. „Kuracja” 58’).

Dla filmu zrobili wszystko

Razem z grupą 6 młodych ludzi, głównie gimnazjalistów, zrealizował w Koninie zdjęcia do warsztatowego dokumentu. Kolejne zadania polegały między innymi na dokumentowaniu miejsc będących plenerami w filmie Kwiecińskiego. Twórcy zdjęć rozmawiali też z koninianami, zadając im jedno podchwytliwe pytanie: „Czy w Koninie można nakręcić film?”. W ten sposób badali wiedzę mieszkańców na temat zbliżającej się premiery, miasta i sztuki filmowej w ogóle. Starali się również dotrzeć do osób, które zagrały w „Statystach” tytułowych bohaterów, jak i do tych inaczej związanych z produkcją.

Maciej Cuske po raz pierwszy prowadził warsztaty filmowe w naszym mieście – ale nie dla młodzieży. Praca z nią

jest dla niego niezwykle wciągająca i inspirowająca. Jak mówił, młodzi ludzie mają w sobie dużo zapału, ambicji i determinacji, która się udziela. – Pracują od świtu do zmierzchu, chociaż nikt im nie każe. Ostatnio wstali na zdjęcia o 5 rano... Dla filmu robią wszystko – powiedział w trakcie prac nad projektem. Z kolei on sam lubi przekazywać im nie tylko swoją wiedzę i umiejętności, lecz również energię. Kiedy to wszystko zagra, efekt jest murowany.

– Odczuwam dużą satysfakcję, kiedy uda mi się namówić młodzież, żeby spojrzała na swoje otoczenie wnikliwiej i inaczej niż dotąd. Cieszę się, kiedy uda mi się zainteresować ich filmem – dodał reżyser „Kuracji”. Podkreślał też, że dokument warsztatowy zawsze jest



Kadr z filmu dokumentalnego „Chińska wioska”

wspólnym dziełem. Jak będzie wyglądał film dokumentalny, nigdy nie wiadomo. Można zrobić na początku pewne założenia, ale efekt jest zwykle zagadką. Zależy to od wielu czynników: od wyobraźni, umiejętności, wspólnych pomysłów, tego, co powiedzą ludzie, jakie uda się nakręcić zdjęcia, etc.

Film powstały w czasie kilkudniowych zajęć nosi tytuł „Chińska wioska”, jest dziełem typowo warsztatowym, a niektóre osoby, które wzięły udział w jego realizacji, miały po raz pierwszy kamerę w rękę. Piętnastominutowy obraz został pokazany w czasie premiery „Statystów” w Koninie (24 października 2006 r.)

i stał się sympatycznym prezentem dla ekipy filmowej, która gościła na uroczystym pokazie. Reżyser Michał Kwieciński obawiał się, że „Chińska wioska” mogła zdobyć większy aplauz niż jego film. I rzeczywiście został on owaacyjnie przyjęty przez konińską publiczność. Projekcji towarzyszyły salwy śmiechu i gorące brawa, niemal po każdym zdaniu padającym z ekranu.

„Statyści” zdobyli w Gdyni m.in. Nagrodę „Złotego Klakiera”, a „Chińska wioska” (produkcja Camfilm, KDK) wynika z tego – po prostu nie została utytułowana;-)...

isel bobkin



Czechy najlepsze na świecie

Czeskie klimaty opanowały konińskie Kino „Centrum”. Od 21 listopada 2006 r. trwały projekcje filmów takich jak: „Mężczyzna idealny”, „Jedna ręka nie klaszcze” i „Sex w Brnie”.

Przegląd został zorganizowany w ramach przynależności „Centrum” do Sieci Kin Studyjnych. „Mężczyzna idealny” było czeskim wydaniem Bridget Jones, „Jedna ręka nie klaszcze” to film o przemytniku kurczaków, który ukrywał się wśród ich stadka zagrożone wyginięciem orły i trafia za to do więzienia. „Sex w Brnie” opowiadała o miłości dwojga wyczynowych sportowców – miotacza kula i sprinterki. Wszystkie trzy filmy były komediami. Jeśli dodać do tego osławione poczucie humoru naszych południowych sąsiadów, stało się na-

prawdę wszystko...

Z powodu swego specyficznego klimatu, czeskie kino bywa często niesłusznie mylone z „pomrocnością jasną”. Z kolei dla przeciętnego Polaka jego oczyszczająca kojarzy się wyłącznie z dobrym tanim piwem, Szwajkiem i praskimi zabytkami. „Czeski film” zaś – jak mówi powiedzenie – to sytuacja, w której nikt nic nie wie. I to poniekąd prawda, ponieważ mało kto ma świadomość, że kino naszych południowych sąsiadów jest jednym z najbardziej cenionych na całym świecie.

isel bobkin



W poniedziałek, 4 grudnia, sala widowiskowa KDK wypełniła się (dwukrotnie) wielbicielami sztuki kabaretowej Ani mru mru. Duet pokazał się w skeczach klasycznych (Tofik, Chińska Zupa, Lalka) i w najnowszych. Stare i nowe bawiły widzów do łez.

Zdj. K.M. Nowak

Tak zatytułowany został konkurs plastyczny adresowany do dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów. Ich prace w niekonwencjonalny sposób przedstawiły święta Bożego Narodzenia.

Radosne święta

Prace oceniało jury w składzie: Katarzyna Mijkowska (przewodnicząca), Małgorzata Kazuś, Elżbieta Gierasimow-Zakowany i Izabela Bobrowska.

Prace zostały nagrodzone i wyróżnione w 4 kategoriach wiekowych: przedszkola, klasy I-III, klasy IV-VI i gimnazja.

Spśród przedszkolaków nagrody otrzymują: Zuzanna Kołata, Patrycja Przespolewska (P nr 1), Olga Gębka, Eryk Oksiak, Anna Jędro (P nr 13), Dominika Wawrzyniak, Maksymilian Lazarek (P nr 7, Zuzanna Różycka, Joanna Goranko (P nr 16), Michał Suchecki (P nr 32), Marta Kociołek, Zuzanna Mazurek (Atelier „KreDKa”). Nagrody pośród uczniów Szkół Podstawowych klas I-III zdobyli: Greta Gostyńska, Damian Krzyżaniak (SP 8) oraz Justyna Woźniak z SP 4. W tej kategorii jury przyznało 3 wyróżnienia: Michał Hanc (SP 8), Aleksandrze Olszewskiej (ZSDDPCH przy WSZZ) i Emilianowi Rychlikowi z Atelier „KreDKa”. W kategorii klas SP IV-VI nagrody zdobyli: Dominik Walczak, Anna Janczewska i Szymon

Frankowski (SP 10), zaś wyróżnienia Marta Rutkowska i Katarzyna Olek z SP 15, oraz Aleksandra Kiraga z Atelier „KreDKa”.

Najmniejsza ilość prac została nadesłana przez gimnazjalistów, bo tylko 6, spośród których jury wyróżniło 3 najlepsze (Kaja Pawłowska, Zuzanna Piotrowska i Zuzanna Perzyńska, G 3).

Wystawa pokonkursowa odbyła się 20 grudnia 2006 r. o 18.00 w Konińskim Domu Kultury. Odwiedzający będą też mogli własnoręcznie wykonać ozdoby na świąteczną choinkę. Organizatorem konkursu było Plastyczne Atelier „KreDKa” z Konińskiego Domu Kultury.

ib



Diabelsko trudny Feniks?

Scena Amatora Teatru Feniks zakończyła działalność 19 grudnia. Ale tylko w odchodzącym roku. Kolejne spotkania z jej cyklu odbędą się (23 stycznia - wydanie specjalne!) 6 lutego, 6 marca, 3 kwietnia i 15 maja 2007 roku.

W tym sezonie kulturalnym na Feniksowej scenie pojawiło się sporo zespołów z regionu, wśród których znalazły się nie również grupy dorosłych. Różne były też przedstawiane gatunki sceniczne (widowiska, monodramy, spektakle kabaretowe i obrzędowe), cudzego, ale najczęściej własnego autorstwa amatorów teatru.

Do tej pory zaprezentowali się w październiku 2006: Jakub Hanc w monodramie „Żony mądre i głupie” (zamiast planowanego: „Diabelsko trudne” Marii Kubiczek, reż. Mirosława Pirucka-Parus i Katarzyna Kulterman, Teatr „Maska” z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Trąbczynie) i Teatr Ruchu „Gama” z Domu Pomocy Społecznej w Ślesinie w spektaklu „Skryżowania mądrego starca” (Stanisława Manuszak, scen. Renata Smycerowicz, reż.

Teresa Byczkowska). W listopadzie 2006: Teatr Obrzędowy „Świętojanki” z Ośrodka Upowszechniania Kultury w Kramsku w spektaklu według scenariusza Anny Ziemniczak „U Trepiorza” (instruktor Józef Dzwoniarkiewicz). Drugim widowiskiem był „Pierzok Grzymiszewski” według scenariusza i w reżyserii Małgorzaty Grześkiewicz, z muzyką Jarosława Durkiewicza. Zagrał go zespół Teatru Obrzędowego „Wrzos” z Grzymiszewa z Miejskiego-Gminnego Ośrodka Kultury w Tuliszkowie.

We wtorek 19 grudnia o 10.00 (wyjątkowo!) na Scenie Amatora Teatru Feniks zaprezentowały się Kabaret Babski z Kramska („We wróżebnym nastroju”) oraz Kabaret „Pod Miotłą” („Odkrywamy młode talenty”).

Prezentacje zakończyło uroczyste spotkanie opłatkowe.

ib

Artystyczne pomosty

Hubert Glasner, uczestnik zajęć w Plastycznym Atelier „KreDKa” zdobył wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Świat malowany tęczą” w Elblągu.

Konkurs jest częścią Europejskich Spotkań Młodzieży Artystycznie Uzdolnionej „Pomosty” finansowanych w części przez Unię Europejską. Chłopiec prezentował pracę w kategorii 7-13 lat.

Z kolei w Jesiennych Spotkaniach z Poezją organizowanych przez Młodzieżowy Dom Kultury w Koninie czołowe miejsce zajęło trzech recytatorów z Konińskiego Domu Kultury: Jakub Hanc (I w kat. szkół ponadgimnazjalnych), Paulina Rzemyszkiewicz (II w kat. szkół ponadgimnazjalnych, 27 października) i Marta Eltman (III w kat. gimnazja, 19 października).

Jesiennie Spotkania z Poezją są konkursem odbywającym się w ramach Jesiennych Spotkań Recytatorów o tytuł „Recytatora Jesieni” (w tym roku 25.). W jego ramach organizowane są także Jesienne Spotkania z Prozą - etap dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów odbył się 8 grudnia. Wyróżnienie „Recytatora Jesieni” zdobyła

w nim Sandra Rusin (KDK). Kolejny, tym razem dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych został przeprowadzony 15 grudnia. I miejsce zajął w nim Jakub Hanc, a III - Paulina Rzemyszkiewicz.

Konkurentem, który zdobył największą liczbę



punktów w poezji i prozie okazał się Jakub Hanc. Otrzymał on tytuł Recytatora Jesieni 2006. Wszystkich wymienionych uczestników przygotowała Elżbieta Gierasimow-Zakowany, instruktorka ds. dykcji, recytacji i teatru.

W Konińskim Domu Kultury odbywał się również powiatowy etap VIII Wielkopolskiego Konkursu na Monodram dla Dzieci Szkół Podstawowych „Młodzi Koryfeusz” (Klub „Energetyk”, 31 października). W tym roku nie prezentował się nikt z KDK. Organizatorem Konkursu jest Centrum Kultury i Sztuki w Koninie.

ib



Szopka bożonarodzeniowa wykonana przez dzieci z Pracowni Ceramicznej MIJART DESIGN (Katarzyna Mijkowska) wkrótce weźmie udział w konkursie CKiS: Przegląd Twórczości Bożonarodzeniowej

Zdj. K. Mijkowska